

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lipca 2013 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Śródmieścia Wydział VIII Cywilny

w składzie :

Przewodniczący : SSR Anna Martyniec

Protokolant: Małgorzata Pluskota

po rozpoznaniu w dniu 19 czerwca 2013 r. we Wrocławiu na rozprawie sprawy

z powództwa **Z. B. i J. K. (1)**

przeciwko **G. J.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego G. J. na rzecz powódki Z. B. kwotę 28 000 zł (dwadzieścia osiem tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 24 maja 2011 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego G. J. na rzecz powódki J. K. (1) kwotę 37 344,55 zł (trzydzieści siedem tysięcy trzysta czterdzieści cztery złote i pięćdziesiąt pięć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 24 maja 2011 r. do dnia zapłaty;

III. umarza postępowanie z powództwa Z. B. w zakresie kwoty 10 330 zł;

IV. oddała dalej idące powództwo Z. B.;

V. umarza postępowanie z powództwa J. K. (1) w zakresie kwoty 13 545 zł;

VI. oddała dalej idące powództwo J. K. (2);

VII. zasądza od pozwanego na rzecz powódki Z. B. kwotę 2 051,58 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

VIII. zasądza od pozwanego na rzecz powódki J. K. (2) kwotę 2 741,76 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IX. nakazuje pozwanemu uiścić na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia) kwotę 3 332,47 zł tytułem zwrotu poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatków i brakującej opłaty od pozwu;

X. nakazuje ściągnąć z zasądzzonego na rzecz powódki Z. B. roszczenia kwotę 218 zł tytułem kosztów sądowych nie obciążających przeciwnika;

XI. nakazuje ściągnąć z zasądzzonego na rzecz powódki J. K. (2) roszczenia kwotę 190 zł tytułem kosztów sądowych nie obciążających przeciwnik.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 maja 2011 r. skierowanym przeciwko pozwanemu G. J. powódka Z. B. wniosła o zasądzenie na swoją rzecz kwoty 38.330,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 24 kwietnia 2010 r. do dnia zapłaty, a powódka J. K. (1) – o zasądzenie na swoją rzecz kwoty 51.100,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia

24 kwietnia 2010 r. Jednocześnie wniosły o zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz o zwolnienie od kosztów sądowych.

W uzasadnieniu wskazały, iż pozwany jest jedynym spadkobiercą testamentowym zmarłej w dniu 15 listopada 2010 r. we W. L. J.. Powódki jako córki spadkodawczyni oraz ich siostra matka pozwanego są spadkobierczyniami ustawowymi L. J.. Podniosły, iż L. J. cały swój majątek tj. samodzielny lokal mieszkalny nr (...) położony we W. przy ul. (...) o wartości 230 000 zł darowała przed śmiercią pozwanemu. Wskazały, iż wystosowały do pozwanego wezwanie do zapłaty jednakże pozwany nie uznaje ich roszczeń twierdząc, iż jest jedynym właścicielem mieszkania położonego we W. przy ul. (...) i w związku z tym nie wchodzi ono do masy spadkowej. Odsetek żądają od dnia wskazanego w wezwaniu do zapłaty z dnia 5 maja 2011 r.

Postanowieniem tutejszego Sądu z dnia 29 lipca 2011 r., zmienionym postanowieniem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 9 grudnia 2011 r., powódki zostały zwolnione częściowo od kosztów sądowych, a mianowicie powódka Z. B. zwolniona została od opłaty od pozwu ponad kwotę 300 zł, natomiast J. K. (1) zwolniona została od opłaty od pozwu ponad kwotę 500 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwany G. J., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na jego rzecz od powódek kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wskazał, iż w dacie otwarcia spadku L. J. nie była właścicielką lokalu mieszkalnego położonego we W. przy ul. (...). Mieszkanie to pozwany otrzymał od swojej babci – spadkodawczyni w drodze umowy darowizny z dnia 20 lutego 2004 r. Zgodnie z treścią § 4 aktu notarialnego darowizna została dokonana ze zwolnieniem od obowiązku zaliczenia na schedę spadkową. Podniósł, iż gdyby jego babcia nie sporządziła testamentu to nie posiadałby on żadnych uprawnień do dziedziczenia po L. J. oraz uprawnień do zachowku po niej. Zakwestionował również wartość lokalu wskazywaną przez powódki.

Na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2013 r. powódki cofnęły częściowo powództwo wraz ze zrzeczeniem się roszczenia i wniosły o zasądzenie od pozwanego kwoty 28.000 zł na rzecz Z. B. oraz kwoty 37.555 zł na rzecz J. K. (1).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Spadkodawczyni L. J. zmarła w dniu 15 listopada 2010 r. Ostatnio stale zamieszkiwała we W. przy ul. (...).

W chwili śmierci spadkodawczyni była wdową. Miała trzy córki: Z. B., J. K. (1) oraz K. J..

Okoliczności bezsporne

W dniu 15 listopada 2002 r. spadkodawczyni nabyła w drodze umowy sprzedaży od Gminy W. lokal mieszkalny położony we W. przy ul. (...) o łącznej powierzchni 32,43 m². Cena za lokal mieszkalny wraz z udziałem w częściach wspólnych budynku ustalona została na kwotę 52 200 zł. Spadkodawczyni udzielono ulgi na podstawie § 14 b uchwały Rady Miejskiej W. nr (...) z dnia 27 lutego 1998 r., zmienionej uchwałą Rady Miejskiej W. nr (...) z dnia 13 czerwca 2002 r. Cena sprzedaży po zastosowaniu ulgi wyniosła 7.830 zł.

Dowód:

- Wypis Aktu notarialnego z dnia 15 listopada 2002 r. rep A (...)k. 8-12.

Środki pieniężne na zakup w/w lokalu mieszkalnego dała L. J. jej córka K. J..

Dowód:

- Zeznania świadka A. S. k. 179;
- Zeznania świadka L. Ś. k. 179-180;

- Zeznania świadka K. J. k. 180-181.

W dniu 15 listopada 2002 r. spadkodawczyni sporządziła testament notarialny na mocy którego powołała do całości spadku swojego wnuka G. J..

Okoliczność bezsporna

W dniu 20 lutego 2004 r. L. J. oraz G. J. zawarli umowę darowizny lokalu mieszkalnego nr (...) położonego we W. przy ul. (...). L. J. oświadczyła jednocześnie, iż darowizna została dokonana ze zwolnieniem od obowiązku jej zaliczenia na schedę spadkową (§4 umowy darowizny).

Dowód:

- Kopia wypisu aktu notarialnego rep A (...)k. 65-66.

W dniu 16 czerwca 2004 r. w księdze wieczystej prowadzonej dla powyższej nieruchomości jako właściciel lokalu mieszkalnego położonego we W. przy ul. (...) wpisany został G. J..

Dowód:

- Zawiadomienie k. 13.

Wszystkie trzy córki w równym zakresie sprawowały opiekę nad matką. Po powodzi we W. budynek przy ul. (...), w którym mieszkała L. J., przeznaczony został do rozbiórki, a ona otrzymała mieszkanie przy ul. (...), w którym zamieszkała. W okresach letnich przebywała w domku letniskowym K. J. w W.. Co jakiś czas mieszkała również u J. K. (1) w T.. Po udarze, którego doznała kilka lat przed śmiercią, po powrocie ze szpitala przez kilka miesięcy mieszkała u Z. B.. Potem wróciła do siebie do mieszkania przy ul. (...), choć nie była już tak sprawna. Wtedy wszystkie trzy córki pomagały jej: J. K. (1) robiła zakupy spożywcze, ubrań, lekarstw, środków czystości, raz w tygodniu przysyłała osobę do sprzątnięcia mieszkania, Z. B. przywoziła jej gotowe posiłki lub gotowała na miejscu, K. J. również przywoziła posiłki, a poza tym opłacała sąsiadkę, aby ta przychodziła codziennie na 2 godziny pomagać L. J.. Ostatnie 2-3 lata przed śmiercią L. J. mieszkała u córki Z. B.. Zmarła w dniu 15 listopada 2010 r.

Dowód:

- Zeznania świadka A. S. k. 179;
- Zeznania świadka J. O. k. 180;
- Zeznania świadka K. J. k. 180;
- Zeznania świadka K. N. k. 190;
- Zeznania świadka S. K. k. 191;
- Przesłuchanie powódki J. K. (1), k. 196-197;
- Przesłuchanie powódki Z. B., k. 197-198.

Postanowieniem z dnia 10 marca 2011 r., sygn. akt I Ns 36/11 Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia stwierdził, że spadek po L. J. nabył wnuk G. J. w całości wprost.

Dowód:

- postanowienie z dnia 10 marca 2011 r. k. 7.

Do kręgu ustawowych spadkobierców zmarłej należały jej córki Z. B., J. K. (1) oraz K. J..

Okoliczność bezsporna

Pismem z dnia 5 maja 2011 r. powódki Z. B. i J. K. (1) wezwały pozwanego do zapłaty kwoty 38 330 zł na rzecz Z. B. oraz kwoty 51 100 zł na rzecz J. K. (1) tytułem należnego im zachowku. Pismo to zostało doręczone pozwanemu w dniu 16 maja 2011 r.

Dowód:

- wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem nadania i odbioru k. 14-15.

W skład spadku po L. J. wchodził dług w wysokości 949,53 zł z tytułu zawartej z (...) Bank (...) S.A. umowy pożyczki nr (...) z dnia 26 maja 2009 r.

Dowód:

- Wezwanie do zapłaty k. 195.

Lokal mieszkalny położony przy ul. (...) we W. składa się z dwóch pokoi, łazienki z wc, przedpokoju, o łącznej powierzchni 32,43 m², zlokalizowanych na dziesiątym piętrze dwunastokondygnacyjnego budynku mieszkalnego wielorodzinnego. Z własnością lokalu mieszkalnego związany jest udział w wysokości 1,32 % w częściach wspólnych budynku i działki nr (...) o powierzchni 274 m².

Lokal mieszkalny jest w pełni uzbrojony w urządzenia infrastruktury technicznej, o ubogim standardzie wyposażenia pomieszczeń, nie remontowany, nie modernizowany. Duży pokój przechodni. Ściany pobiałkowane, pokryte tapetą oraz boazerią, w kuchni i łazience fartuchy ze starych płytek glazurowanych niskiej jakości, położone systemem gospodarczym. Posadzki betonowe, wykładzina PCV. Stolarka okienna stara, nieszczelna i zniszczona.

Stan użytkowy mieszkania jest niski, zaś standard wyposażenia pomieszczeń bardzo ubogi. Mieszkanie powinno być wyremontowane i zmodernizowane.

Wartość rynkowa lokalu wynosi 169 000 zł.

Dowód:

- Opinia biegłego z zakresu szacowania nieruchomości k. 206-228.

Decyzją z dnia 18 września 1991 r. powódce J. K. (1) przyznana została od dnia 23 września 1991 r. renta inwalidzka trzeciej grupy inwalidów.

Decyzją z dnia 20 lutego 1994 r. powódce J. K. (1) przyznana została renta inwalidzka drugiej grupy inwalidzkiej.

30 grudnia 1996 r. powódka zaliczona została do drugiej grupy inwalidzkiej. Komisja lekarska stwierdziła, iż inwalidztwo jest trwałe, a powódka jest niezdolna do pracy w warunkach normalnych.

W dniu 1 września 2003 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wstrzymał powódce dalszą wypłatę renty z tytułu niezdolności do pracy. Od dnia 1 września 2003 r. powódce przyznana została emerytura.

Dowód:

Akta emerytalno – rentowe nr (...), a w nich:

- decyzja z dnia 18 września 1991 r.;

- Decyzja z dnia 20 lutego 1994 r.;
- wypis z treści orzeczenia z dnia 30 grudnia 1996 r.;
- decyzja z dnia 22 września 2003 r.;
- decyzja z dnia 22 września 2003 r.

Sąd zważył co następuje

Oba powództwa zasługiwały na uwzględnienie co do zasady, jaki i w przeważającej części co do wysokości.

Powódki żądały od pozwanego zapłaty zachowku. Pozwany wnosił o oddalenie powództwa w całości wskazując, iż mieszkanie nie wchodziło w skład masy spadkowej, gdyż w chwili śmierci spadkodawczyni on był jego właścicielem, a przedmiot darowizny zwolniony został z obowiązku zaliczenia na schedę spadkową. Ponadto podnosił, iż pieniądze na zakup przedmiotowego lokalu od Gminy dała spadkodawczyni jego matka, a więc żądanie zachowku jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

W sprawie bezspornym było, iż pozwany G. J. jako spadkobierca testamentowy w całości nabył spadek po L. J.. Poza sporem pozostawał także fakt, iż w 2004 r. L. J. darowała pozwanemu lokal mieszkalny położony we W. przy ul. (...), jak również okoliczność, iż gdyby nie został sporządzony testament po L. J., dziedziczyły by jej córki Z. B., J. K. (1) oraz K. J..

Rozstrzygnięcia wymagała natomiast kwestia czy darowany pozwanemu lokal mieszkalny powinien być uwzględniany przy obliczaniu należnego powódkom zachowku. Następnie ustalić należało jaka jest wartość tego lokalu. Kwestionowana była również zasadność żądania przez powódkę J. K. (1) zachowku w wysokości 2/3 udziału spadkowego, który by jej przypadł w przypadku dziedziczenia ustawowego ze względu na jej całkowitą niezdolność do pracy.

Podstawą żądania powódek jest art. 991 § 1 k.c., zgodnie z którym zstępny, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachowek).

Jak wynika z brzmienia powyższego przepisu - powódki należą do kręgu osób uprawnionych do zachowku, są bowiem córkami spadkodawczyni i gdyby nie sporządzono testamentu dziedziczyłyby po 1/3 części spadku (por. art. 931 k.c.).

Poza wszelką wątpliwością pozostawał również fakt, iż pozwany jest spadkobiercą testamentowym, a zarazem osobą, która otrzymała od spadkobiercy darowiznę, natomiast powódki nie otrzymały ze spadku niczego, ani nie otrzymały swego zachowku w postaci darowizny czy zapisu, toteż co do zasady służyło powódkom wobec pozwanego roszczenie o zachowek (art. 991 § 2 k.c.).

Uznając roszczenie za uzasadnione co do zasady ustalić należało zatem w następnej kolejności wartość substratu zachowku należnego powódkom. Substrat zachowku stanowi podstawę obliczenia zachowku. Zgodnie z art. 993 k.c. przy obliczaniu zachowku nie uwzględnia się zapisów zwykłych i poleceń, natomiast dolicza się do spadku, stosownie do przepisów poniższych, darowizny oraz zapisy windykacyjne dokonane przez spadkodawcę. W celu określenia zatem substratu zachowku ustalić należało czystą wartość spadku powiększoną o zapisy windykacyjne i darowizny podlegające zaliczeniu zgodnie z zasadami art. 993 i n k.c.

Wprowadzony przepisami kodeksu cywilnego mechanizm obliczania zachowku, nakazujący doliczanie darowizn, daje możliwość otrzymania zachowku w sytuacji, gdy w masie spadkowej brak jest aktywów. W sprawie bezspornym było, iż mieszkanie przy ul. (...) we W. w chwili śmierci nie należało do spadkodawczyni, gdyż na podstawie umowy darowizny jego własność przeszła na pozwanego. Darowizna ta podlegała jednak doliczeniu do wartości spadku – na potrzeby

ustalenia substratu zachowku, gdyż nie mieściła się w kategorii wyłączeń przewidzianych w art. 994 k.c. Nie zaliczała się bowiem do:

- drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych,
- ani dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty, licząc wstecz od otwarcia spadku,
- darowizn na rzecz osób nie będących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku,
- darowizn uczynionych przez spadkodawcę w czasie, kiedy nie miał zstępnych.

Wskazać należy, iż wbrew twierdzeniom pozwanego brak było podstaw do przyjęcia, iż lokal mieszkalny nie powinien być uwzględniany przy obliczaniu należnego zachowku, gdyż w umowie darowizny został on zwolniony z obowiązku zaliczania na schedę spadkową. Takie postanowienie umowy darowizny pozbawione jest bowiem jakiegokolwiek znaczenia dla oceny zasadności roszczenia o zachówek oraz jego wysokości. W istocie kodeks cywilny w art. 1039 przewiduje taką instytucję, jednakże ma ona zastosowanie jedynie w przypadku działa spadku w razie dziedziczenia ustawowego.

Zgodnie z art. 993 k.c. jego wartość podlegała zatem doliczeniu do wartości spadku. Z uwagi na fakt, iż wartość przedmiotowej nieruchomości była między stronami sporna, a jej ustalenie wymagało wiadomości specjalnych, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości.

Na jej podstawie Sąd ustalił, że lokal mieszkalny będący przedmiotem umowy darowizny zawartej pomiędzy spadkodawczynią a pozwanym według stanu na dzień dokonania darowizny (20 lutego 2004 r.) i aktualnych cen rynkowych przedstawia obecnie wartość 169 000 zł. Należy wskazać, iż Sąd nie miał żadnych podstaw, aby opinii biegłego z zakresu wyceny wartości nieruchomości odmówić wiarygodności. Biegły wykorzystując posiadane wiadomości specjalne, dokonał kompetentnej i wszechstronnej wyceny lokalu mieszkalnego. Biegły należycie umotywowował swoje stanowisko, a opinia biegłego sporządzona została w sposób staranny, biegły szczegółowo opisał ustalony stan techniczny lokalu z dnia dokonania darowizny, lokalizację całej nieruchomości. Szczegółowo także wyjaśnił zastosowanie porównawczej metody wyceny, które znajduje oparcie w akcie prawnym powszechnie obowiązującym normującym sposób ustalania wartości nieruchomości, a mianowicie wydanym z delegacji ustawowej zawartej w ustawie o gospodarce nieruchomościami rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 21 września 2004 roku w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzania operatu szacunkowego (Dz. U. 207, poz. 2109). Podkreślić należy, że do opinii biegłego żadna ze stron nie zgłaszała zastrzeżeń.

Tym samym Sąd ustalił wartość lokalu zgodnie z opinią biegłego na kwotę 169 000 zł.

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił, iż spadkodawczyni nie posiadała innego majątku poza mieszkaniem darowanym pozwanemu, a zatem w skład masy spadkowej nie wchodziły żadne aktywa. Na podstawie wezwania do zapłaty z dnia 21 maja 2012 r. kierowanego jeszcze do L. J. Sąd ustalił natomiast, iż w skład spadku wchodził dług w wysokości 949,53 zł z tytułu zawartej przez spadkodawczynię z (...) Bank (...) S.A. umowy nr (...) z dnia 26 maja 2009 r.

Zatem wartość substratu zachowku wynosiła 168 050,47 zł. Kwotę tę Sąd obliczył odejmując od wartości lokalu mieszkalnego dług spadkowy (169.000 zł - 949,53 zł = 168.050,47 zł).

Tym samym przy dziedziczeniu ustawowym powódki jako córki spadkodawczyni nabyły by udziały odpowiadające 1/3 wyliczonego substratu zachowku tj. po 56.016,82 zł.

Wartość zachowku należna powódce Z. B. odpowiadała więc kwocie 28.008,41 zł jako 1/2 tej kwoty. Dlatego też w punkcie I wyroku zasądzono na jej rzecz kwotę 28.000 zł – zgodnie z ograniczonym żądaniem.

Na rzecz powódki J. K. (1) Sąd, w pkt II wyroku zasądził 2/3 tej kwoty – czyli kwotę 37 344,55 zł, mając na uwadze, iż powódka w chwili otwarcia spadku była trwale niezdolna do pracy. Sąd ustalił to w oparciu o analizę akt rentowych J. K. (1) oraz przepisy prawa obowiązujących w momencie nabycia przez powódkę uprawnień do renty. W okresie tym, a mianowicie w roku 1996 r., obowiązywała ustawa z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, która przywidywała grupy inwalidztwa. Ustawa, w zależności od stopnia niezdolności do pracy rozróżniała trzy grupy inwalidztwa. J. K. (1) miała przydzieloną II grupę inwalidztwa i grupa ta została przydzielona jej na stałe. Zgodnie zaś z art. 24 ust 3 tej ustawy do drugiej grupy inwalidów podlegały zaliczeniu osoby niezdolne do wykonywania jakiegokolwiek zatrudnienia. Powódka pozostawała na rencie z tego tytułu aż do momentu nabycia uprawnień emerytalnych, kiedy przeszła na emeryturę. Wnioskować z tego zatem należało, iż powódka była w chwili otwarcia spadku trwale niezdolna do pracy, w związku z czym należy jej się zachówek w wysokości 2/3 udziału, który by jej przypadł przy dziedziczeniu ustawowym.

Mając na uwadze, iż powódka po ograniczeniu powództwa żądała kwoty 37.555 zł, Sąd w punkcie VI wyroku oddalił powództwo J. K. (1) w zakresie różnicy pomiędzy kwotą zasądzoną a żadaną, tj. co do kwoty 210,45 zł.

Odnosząc się do zarzutu pozwanego, iż żądanie powódek jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, wskazać należy, że przyznanie prawa do zachowku służy urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec osób najbliższych. Z tego względu ocena roszczenia z punktu widzenia zasad współżycia społecznego powinna być w sprawach o takie roszczenia zaostrzona. Dlatego też do nadużycia prawa będzie mogło dojść jedynie wyjątkowo, w przypadkach szczególnie rażących. Przede wszystkim zastosowanie art. 5 k.c. nie może udaremniać celów instytucji zachowku, którym jest ochrona interesów majątkowych najbliższych krewnych przez zapewnienie im, niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego odpowiadającemu ułomkowi wartości udziału w spadku, który by im przypadł przy dziedziczeniu ustawowym. Po przeanalizowaniu całego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a w szczególności zeznań świadków i przesłuchania samych stron, Sąd doszedł do przekonania, iż brak było jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że żądanie powódek stoi w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Zarówno powódki jak i matka pozwanego w równym stopniu sprawowały opiekę nad L. J. i podejmowały w tym zakresie tak samo intensywne starania, dzieląc się tą opieką. Każda z nich przyczyniała się do zapewnienia matce zaspokojenia odmiennych potrzeb życia codziennego, bez wątplenia jednak te starania były jednakowe. Gdy L. J. po udarze była mniej samodzielna i wymagała większej opieki, najpierw przez okres rekonwalescencji znalazła opiekę i miejsce pobytu w domu Z. B.. Później córki podzieliły się opieką nad matką: J. K. (1) robiła zakupy spożywcze, ubrań, lekarstw, środków czystości, raz w tygodniu przysyłała osobę do sprzątnięcia mieszkania, Z. B. przywoziła jej gotowe posiłki lub gotowała na miejscu, K. J. również przywoziła posiłki, a poza tym opłacała sąsiadkę, aby ta przychodziła codziennie na 2 godziny pomagać L. J.. Ostatnie 2-3 lata przed śmiercią L. J. mieszkała u córki Z. B., która sprawowała nad nią codzienną opiekę. Pozostałe córki ją odwiedzały i udzielały pomocy.

Brak było jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż żądanie powódek jest nadużyciem prawa z tego powodu, że lokal mieszkalny będący przedmiotem darowizny podlegającej zaliczeniu do spadku w celu obliczenia zachowku pozwanego, został zakupiony od Gminy za pieniądze matki pozwanego. Sąd wziął pod uwagę, iż mieszkanie zakupione zostało za kwotę 7.830 zł, co stanowi niewielki procent jego wartości rynkowej. Ponadto przypadł on w całości synowi K. J..

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. zgodnie z którym wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Sąd zasądził odsetki od dnia 24 maja 2011 r., z uwagi na fakt, iż orzeczenie zasądzające zachówek ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego. Sąd w procesie o zachówek kontroluje jedynie prawidłowość ustalenia przez uprawnionego wysokości żądanej z tego tytułu kwoty. Natomiast zobowiązanie do zapłaty zachowku jest zobowiązaniem z natury rzeczy bezterminowym, dlatego też przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje stosownie do treści art. 455 k.c. (niezwłocznie) - w wyniku wezwania wierzyciela (uprawnionego z tytułu zachowku) skierowanego wobec dłużnika (spadkobiercy) do spełnienia świadczenia. Mając zatem na uwadze, iż powódki wezwały pozwanego do zapłaty zachowku pismem z dnia 5 maja 2011 r., które doręczone

zostało pozwanemu w dniu 16 maja 2011 r., uznać należało, iż roszczenie powódek stało się wymagalne niezwłocznie po tej dacie. Mając to na uwadze Sąd przyjął, że pozwany pozostawał w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia po upływie 7 dni od dnia wezwania i dlatego też zasądził odsetki od dnia 24 maja 2011 r. Dalej idące powództwa w zakresie odsetek Sąd oddalił.

Orzeczenie znajdujące się w pkt III i V wyroku znajduje swą podstawę w art. 355 § 1 k.p.c. zgodnie, z którym sąd wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania, jeżeli powód cofnął ze skutkiem prawnym pozew. Pełnomocnik powódek na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2013 r. ograniczył powództwo cofając je częściowo wraz ze zrzeczeniem się roszczenia do kwot: 28 000 zł na rzecz Z. B. i do kwoty 37 555 zł na rzecz J. K. (1). Stosownie zaś do treści art. 203 § 1 k.p.c. pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego, aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia – aż do wydania wyroku. Sąd może uznać za niedopuszczalne cofnięcie pozwu, zrzeczenie się roszczenia tylko wtedy, gdy okoliczności sprawy wskazują, że wymienione czynności są sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa. Sąd nie znalazł podstaw aby w niniejszej sprawie uznać, iż cofnięcie pozwu jest sprzeczne z prawem, zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa, a na cofnięcie powództwa nie była wymagana zgoda pozwanego, w związku z czym umorzył postępowanie w zakresie kwot, o jakie zostały ograniczone powództwa.

Orzeczenie o kosztach zawarte w punkcie VII i VIII wyroku znajduje oparcie w art. 100 zd. 1. k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

Powódka Z. B. żądała zasądzenia kwoty 38.330 zł, z czego zasądzona została kwota 28.000 zł, stwierdzić zatem należało, iż powódka wygrała sprawę w 73 % (w zakresie częściowo cofniętego powództwa i umorzenia postępowania – przegrała). Poniosła ona koszty postępowania w łącznej wysokości 2.717 zł (opłata od pozwu w wysokości 300 zł oraz koszty zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 2.417 zł). Mając na uwadze, iż wygrała sprawę w 73% należałby jej się zwrot kosztów w wysokości 1.983,41 zł ($2.717 \text{ zł} \times 0,73 = 1.983,41 \text{ zł}$). Pozwany poniósł natomiast koszty zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 2.417 zł. Mając na uwadze, iż wygrał on sprawę w 27% należałby mu się zwrot kosztów w wysokości 652,59 zł ($2.417 \text{ zł} \times 0,27 = 652,59 \text{ zł}$). Po dokonaniu wzajemnego zniesienia kosztów należnych obu stronom, pozwanej należałby się zwrot kosztów postępowania w wysokości 1330,82 zł ($1.983,41 \text{ zł} - 652,59 \text{ zł} = 1330,82 \text{ zł}$). W rozliczeniu kosztów należnych powódce Z. B. uwzględnić jednakże należało jeszcze część zaliczki na biegłego, którą z uwagi na wynik sprawy obowiązany był uiszczyć pozwany. Koszt opinii biegłego wyniósł ostatecznie 2.068,47 zł, a pozwany przegrywając sprawę w 73 % powinien był ponieść koszt wynagrodzenia biegłego w zakresie kwoty 1.509,98 zł ($2.068,47 \times 0,73 = 1.509,98 \text{ zł}$). Mając na uwadze, iż Z. B. wpłaciła na poczet opinii biegłego zaliczkę w kwocie 1.000 zł, a obowiązana była ponieść jedynie koszt wynagrodzenia biegłego w wysokości 279,24 zł (27% z połowy kosztów biegłego) należało zasądzić od pozwanego na rzecz Z. B. również kwotę 720,76 zł tytułem zwrotu kosztów wynagrodzenia biegłego.

Reasumując Sąd w pkt VII wyroku zasądził na rzecz powódki Z. B. kwotę 2.051,58 zł, stanowiącą sumę kwoty wynikającej z wzajemnego rozliczenia kosztów związanych z opłatą od pozwu i kosztem zastępstwa procesowego po stronie powódki oraz kosztów zastępstwa procesowego po stronie pozwanego ($1983,41 \text{ zł} - 652,59 \text{ zł} = 1330,82 \text{ zł}$) oraz kwoty 720,76 zł wynikającej z rozliczenia uiszczonej przez pozwaną zaliczki na biegłego ($1.330,82 \text{ zł} + 720,76 = 2.051,58 \text{ zł}$).

Powódka J. K. (1) żądała zasądzenia kwoty 51.100 zł, z czego zasądzona została kwota 37 344,55 zł, stwierdzić zatem należy, iż powódka wygrała sprawę w 73 % (w zakresie częściowo cofniętego powództwa i umorzenia postępowania – przegrała). Powódka J. K. (1) poniosła koszty opłaty od pozwu w wysokości 500 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3.600 zł. Mając na uwadze, iż wygrała sprawę w 73% należałby jej się zwrot kosztów postępowania w wysokości 2.993 zł ($4.100 \text{ zł} \times 0,73 = 2.993 \text{ zł}$). Pozwany poniósł koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3.600 zł. Mając na uwadze, iż wygrał sprawę w 27 % należałby mu się zatem zwrot poniesionych kosztów w wysokości 972 zł. Po dokonaniu wzajemnego zniesienia kosztów pozwanej należałby się zwrot kosztów postępowania w wysokości 2.021 zł ($2.993 \text{ zł} - 972 \text{ zł} = 2.021 \text{ zł}$). W rozliczeniu kosztów należnych powódce J. K. (1) uwzględnić jednakże należało jeszcze część zaliczki na biegłego, którą z uwagi na wynik sprawy obowiązany był uiszczyć pozwany. Jak wskazano wyżej,

pozwany przegrywając sprawę w 73 % powinien był ponieść koszt wynagrodzenia biegłego w zakresie kwoty 1.509,98 zł ($2.068,47 \text{ zł} \times 0,73 = 1.509,98 \text{ zł}$). Mając na uwadze, iż J. K. (1) wpłaciła na poczet opinii biegłego zaliczkę w kwocie 1.000 zł, a obowiązana była ponieść jedynie koszt wynagrodzenia biegłego w wysokości 279,24 zł (27% z połowy kosztów biegłego), należało zasądzić od pozwanego na rzecz J. K. (1) również kwotę 720,76 zł tytułem zwrotu kosztów wynagrodzenia biegłego.

Reasumując Sąd w pkt VIII wyroku zasądził na rzecz powódki J. K. (1) kwotę 2.741,76 zł, stanowiącą sumę kwoty wynikającej z wzajemnego rozliczenia kosztów związanych z opłatą od pozwu i kosztem zastępstwa procesowego po stronie powódki oraz kosztów zastępstwa procesowego po stronie pozwanego ($2.993 \text{ zł} - 972 \text{ zł} = 2.021 \text{ zł}$) oraz kwoty 720,76 zł wynikającej z rozliczenia uiszczonej przez powódkę zaliczki na biegłego ($2.021 \text{ zł} + 720,76 \text{ zł} = 2741,76 \text{ zł}$).

Rozstrzygnięcie zawarte w pkt IX, X oraz XI wyroku znajduje oparcie w art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zgodnie z którym kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.

Należna opłata od pozwu wniesionego przez powódkę Z. B. wynosiła 1.917 zł, przy czym powódka została zwolniona od obowiązku jej uiszczenia ponad kwotę 300 zł, zatem pozostała nieuiszczona opłata od pozwu w wysokości 1.617 zł. Skoro powódka przegrała sprawę w 27 % obciąża ją ta opłata w wysokości 518 zł, a pozwanego w wysokości 1.399 zł.

Z kolei należna opłata od pozwu wniesionego przez powódkę J. K. (1) wynosiła 2.555 zł, powódka została zwolniona od obowiązku jej uiszczenia ponad kwotę 500 zł, a zatem pozostała nieuiszczona opłata od pozwu w wysokości 2.050 zł. Skoro powódka przegrała sprawę w 27 % obciąża ją opłata od pozwu w wysokości 690 zł, a pozwanego w wysokości 1.865 zł.

Z uwagi na fakt, iż opłaty od pozwu uiszczone przez powódki były niższe niż kwoty, które obowiązane one były ponieść ze względu na wynik procesu, Sąd w pkt X wyroku nakazał ściągnąć z zasądzonego na rzecz powódki Z. B. świadczenia kwotę 218 zł tytułem brakującej opłaty od pozwu oraz w pkt XI wyroku nakazał ściągnąć z zasądzonego na rzecz powódki J. K. (1) świadczenia kwotę 190 zł tytułem brakującej opłaty od pozwu.

W pkt IX wyroku Sąd nakazał uiścić pozwanemu na rzecz Skarbu Państwa kwotę 3.332,47 zł. Na kwotę te składają się kwota 68,47 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa w celu pokrycia wynagrodzenia biegłego oraz nieuiszczone przez powódki opłaty od pozwów, które obciążały pozwanego: kwota 1.399 zł tytułem opłaty od pozwu Z. B. oraz kwota 1.865 zł tytułem opłaty od pozwu J. K. (1).